ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XLIII SECTIO G 1996

Wydział Prawa Uniwersytetu Poitier

JEAN PRADEL

Francuski kodeks karny z r. 1994[1]

Le code pénal français de 1994

W roku 1810 Francja była jednym z pierwszych krajów świata, w którym zaczął obowiązywać kodeks karny. Chociaż w dobrym tonie jest chwalić kodeksy Napoleona (było ich 5), to nie należy pomijać ich słabości, co dotyczy również unormowań kodeksu karnego z r. 1810. Słabości unormowań karnych wyrażają się przede wszystkim w strukturze tego kodeksu. Świadczy o tym m.in. to, że najpierw traktował on o środkach karnych, a dopiero potem o zasadach odpowiedzialności karnej; kwestie natury ogólnej – np. przymusu i okoliczności wyłączających przestępność czynu – ujęte zostały, w części szczególnej, niejako na marginesie unormowań zbrodni i występków, co sprawia wrażenie, że instytucje te nie mają zastosowania do wykroczeń; ponadto kodeks pomijał unormowanie stanu wyższej konieczności itp.

Do tych pierwotnych błędów doszły następne, powstałe w wyniku licznych i zbyt szybkich nowelizacji kodeksu karnego. Ich rezultatem było uchylenie niektórych przepisów wtłoczonych między starsze, co czyniło całość mało czytelną.

Dlatego też rząd od dawna zamierzał przeprowadzić gruntowną reformę prawa karnego. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym było to, że w większości krajów sąsiednich kodeksy karne zostały już zmienione (w Niemczech i Austrii w r. 1975, w Portugalii w r. 1983, natomiast w Belgii, Szwajcarii i Hiszpanii prace nad tym trwają obecnie). W roku 1934, we Francji, został

[1] Tekst wykładu wygłoszonego w Zakładzie Prawa Karnego UMCS w dniu 21.03.1996 r.

opracowany projekt kodeksu karnego. Wprowadził on rozróżnienie instytucji kar i środków zabezpieczających oraz zasady odpowiedzialności osób prawnych. Jednakże z powodu wybuchu wojny w r. 1939 został on zapomniany. Przypomniano sobie o nim dopiero w r. 1974, kiedy ponownie zaczęto sięgać do poprzednich idei. Opracowanie tekstu trwało długo. Wreszcie w r. 1992 nowy kodeks karny został zredagowany i uchwalony przez parlament. Uzupełniono go ustawą z 16.12.1992 r. o adaptacji całego ustawodawstwa karnego do tego nowego kodeksu karnego. Ostatecznie nowy kodeks karny wszedł w życie 01.03.1994 r.

Jakie są jego zasadnicze cechy?

Od strony formalnej dzieło to godne jest uwagi z dwóch względów. Po pierwsze, język kodeksu jest jasny i prosty. Po drugie, jego struktura jest trafna metodologicznie – kodeks karny składa się bowiem z pięciu kolejnych ksiąg, które są zatytułowane następująco: *Unormowania ogólne* (regulują obowiązywanie ustawy karnej, zasady odpowiedzialności karnej i katalog kar); *Zbrodnie i występki przeciwko osobom; Zbrodnie i występki przeciwko mieniu; Zbrodnie i występki przeciwko Narodowi, Państwu i pokojowi publicznemu; Inne zbrodnie i występki* oraz z księgi poświęconej zintegrowaniu wszystkich przestępstw ekonomicznych przeciwko środowisku (obecnie księga ta zawiera jedynie kilka przestępstw z zakresu etyki biomedycznej i przestępstwo okrucieństwa wobec zwierząt).[2] Do tego dochodzi *Część druga* kodeksu zawierająca dekrety Conseil d'Etat, dotyczące wykroczeń[3] i wielki okólnik d'application z 14.05.1993 r.

Jeśli chodzi o unormowania kodeksowe, sytuacja jest bardziej złożona. Dwie cechy kodeksu, trochę ze sobą sprzeczne, zasługują na uwagę. Z jednej strony należy podkreślić jego pewien **konserwatyzm**. Zabierając głos w r. 1991 przed komisją ustawodawczą Zgromadzenia Narodowego, minister sprawiedliwości powiedział: „nie ma przepaści między projektem kodeksu karnego a stosowanym obecnie kodeksem karnym, ponieważ projekt zamierza przystosować kodeks karny do zmian zachodzących w społeczeństwie; nie chce on na nowo określać podstaw prawa karnego, lecz pragnie raczej usystematyzować zaszłe zmiany w obowiązującym prawie karnym [...]". Można podać liczne dowody pozostawania kodeksu w nurcie tradycji: utrzymanie podziału przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia (większość nowych kodeksów karnych przyjmuje podział przestępstw jedynie na dwie kategorie); wprowadzenie znanych już orzecznictwu instytucji stanu wyższej konieczności i obrony koniecznej; utrzymanie dużej

---

[2] Trudno jest zbudować ten rozdział kodeksu, ponieważ ma on obejmować materię unormowaną obecnie w dziesiątkach ustaw szczególnych.

[3] Nie ma w tej formie pierwszej części kodeksu. Można jednak przyjąć, że tworzy ją 5 wymienionych ksiąg.

swobody sędziego przy orzekaniu kary (przewidziano jedynie górne progi zagrożeń karą). W nurcie tradycji znajduje się też przyjęcie alternatyw dla kary pozbawienia wolności w postaci kary pracy na rzecz społeczeństwa, grzywien dniówkowych i zakazów korzystania z określonych praw.

Z drugiej strony widoczna jest w kodeksie troska o jego **modernizację**. Można podać wiele przykładów. P o p i e r w s z e, rozwój medycyny skłonił redaktorów nowego kodeksu do wprowadzenia rozróżnienia (tak jak czynią to psychiatrzy) między sprawcą chorym psychicznie całkowicie nieodpowiedzialnym (który ma zostać uniewinniony i którego władze administracyjne mogą internować, jeśli jest niebezpieczny) a sprawcą chorym psychicznie, który jest częściowo odpowiedzialny (sędzia go ukarze „biorąc pod uwagę tę okoliczność przy wymiarze kary i określeniu jej rodzaju" – art. 122–1 k.k.); stary kodeks karny stanowił w tym względzie tylko o „szaleńcach" (*déments*). P o d r u g i e, zwiększająca się liczba ustaw, rozporządzeń skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia nowej podstawy wyłączenia odpowiedzialności karnej – niemożliwego do pokonania błędu co do prawa, którego sprawca nie mógł uniknąć (art. 122–3 k.k.). P o t r z e c i e, zmiany życia gospodarczego i niebezpieczeństwa wynikające z ruchu pojazdów oraz działalność niektórych przedsiębiorstw były przyczyną wprowadzenia dwóch głównych nowości kodeksu karnego z r. 1994:

I. Umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo;

II. Odpowiedzialności karnej osób prawnych.

Ad I. Umyślne narażenie innej osoby na niebezpieczeństwo.

Punktem wyjścia jest bardzo ważny przepis art. 121–3 k.k., który wzorem innych europejskich kodeksów wymienia różne stopnie elementu psychologicznego przestępstwa: „Nie ma zbrodni ani występku bez zamiaru ich popełnienia (zd. 1). Jednakże, kiedy ustawa tak stanowi, istnieje występek w przypadku nieostrożności, niedbalstwa lub umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo (zd. 2). Nie ma wykroczenia w przypadku siły wyższej (zd. 3)". Z tego wynika, że w przypadku zbrodni zawsze wymagany jest zamiar; w przypadku występku zamiar jest wymagany, chyba że ustawa dopuszcza istnienie nie-ostrożności, niedbalstwa lub umyślnego narażania innej osoby na niebezpieczeństwo; w przypadku wykroczeń nie występuje jakiś element psychologiczny, nawet w postaci nieostrożności, co powoduje, że wykroczenia są tzw. przestępstwami materialnymi lub z winy materialnej, domniemanej.

Do roku 1994 ustawa znała pojęcia zamiaru, nieostrożności i niedbalstwa; orzecznictwo operowało też czwartym pojęciem – winy domniemanej. Nowy

kodeks karny wprowadził pojęcie umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo, którego treść i zastosowanie zostanie przedstawione poniżej.

A. Treść pojęcia umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo.

1. Pojęcie to obejmuje takie sytuacje, w których sprawca wolicjonalnie, wyraźnie podjął poważne ryzyko działania, wiedząc, że może powstać szkoda. Świadomość możliwości wyniknięcia szkody nie powstrzymała go od działania. Okazał się być obojętny, beztroski w stosunku do skutku, którego nastąpienie całkowicie przewidywał. Chodzi tu o przypadek zwany w doktrynie zamiarem ewentualnym lub zuchwałością (*témérité*), lub *recklessnes* w prawie anglosaskim.

Można tu podać szereg przykładów. Armator podejmuje ryzyko skierowania w morze statku pełnego pasażerów, wiedząc, że statek ten jest w złym stanie technicznym. Sprawca wyrzuca przez okno, z trzeciego piętra, ciężkie przedmioty, zdając sobie sprawę, że mogą one ranić lub zabić przechodniów. Bandyta, chcąc zatrzymać samochód i ograbić jego pasażerów, strzela w opony ich samochodu. Można jeszcze przytoczyć przykład śmiertelnego wypadku drogowego spowodowanego przez kierowcę, który w wyniku podjętego zakładu jechał swoim samochodem pod prąd na autostradzie. We wszystkich tych przypadkach, nawet jeśli nie doszło do wystąpienia szkody, sprawca podjął szalone ryzyko.

2. Od pojęcia umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo należy odróżnić pojęcia doń zbliżone.

Niejako od góry z pojęciem tym sąsiaduje pojęcie *dolus*, czyli „zamiar". Sprawca, który ma zamiar, pragnie wywołania skutku. Ma to miejsce na przykład w przypadku zabójstwa, kiedy to sprawca dąży do spowodowania śmierci. Niewątpliwie w niektórych zagranicznych prawach karnych zrównuje się zamiar ewentualny z zamiarem zwykłym. Tak na przykład postanawia art. 7 § 1 polskiego kodeksu karnego: „przestępstwo umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić, albo przewiduje możliwość jego popełnienia i na to się godzi". Należy zauważyć, że również orzecznictwo francuskie przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego zrównywało działanie z zamiarem ewentualnym z zamiarem, np. w wypadku oszustwa. Ponieważ oszustwo jest przestępstwem umyślnym (wskazuje na to wykładnia historyczna), sędziowie traktują jako oszusta handlowca, który sprzedaje produkty bez sprawdzenia ich jakości. Ale powtórzmy, z istoty swej, *dolus eventualis* odróżnia się od zamiaru zwykłego ze względu na stosunek woli sprawcy do skutku przestępnego.

Niejako na dole pojęcia umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo znajduje się poważna nieostrożność (*l'imprudence grave*) lub świadoma nieostrożność (*imprévoyance consciente*). Niewątpliwie także w tych dwóch przypadkach sprawca świadomie podjął ryzyko. Różnica jest jednak taka, że przy

umyślnym narażeniu innej osoby na niebezpieczeństwo – nie wykluczył on możliwości powstania szkody, podczas gdy w przypadku nieumyślności uważał, że szkoda nie nastąpi, liczył na własne siły lub swą zręczność. To prawda, że w praktyce różnica ta jest subtelna; dużą rolę odgrywa tu przypadek i trudno jest jednoznacznie ustalić stan psychiczny sprawcy, pozwalający przyjąć (ze względu na przekroczenie progu prawdopodobieństwa nastąpienia skutku), że zachodzi świadoma nieumyślność czy też umyślne narażenie innej osoby na niebezpieczeństwo. Ale w zasadzie różnica taka występuje i dlatego autorzy nowego k.k. wprowadzili tę koncepcję i przewidzieli przypadki jej zastosowania.

B. Zastosowanie instytucji umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo.

1. Na wstępie należy stwierdzić, że umyślne narażenie innej osoby na niebezpieczeństwo stanowi odrębne przestępstwo. Stosownie do art. 223–1 k.k. podlega karze więzienia do 1 roku i karze grzywny do 100 000 franków „czyn powodujący bezpośrednie ryzyko śmierci lub ciężkiego uszkodzenia ciała – poprzez jawnie umyślne naruszenie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa lub ostrożności nałożonego przez ustawę lub rozporządzenie". Przepis ten pozwala karać poważne uchybienia przewidziane w prawie o ruchu drogowym lub w prawie pracy nawet wtedy, gdy nie wystąpiła szkoda.

Do wystąpienia tego przestępstwa wymagane są 3 warunki:

– istnienie szczególnego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa nałożonego przez ustawę lub rozporządzenie (warunek wstępny),

– jawnie umyślne naruszenie szczególnego obowiązku, pierwszy element konstytutywny (jest to element psychologiczny występku),

– wywołanie szczególnie poważnego ryzyka dla innej osoby, drugi element konstytutywny (jest to element materialny występku).

Mimo zgłaszanych w trakcie prac kodyfikacyjnych głosów krytyki wobec ujęcia tego przepisu, należy uznać go za udany. Podobne przepisy istnieją w szwajcarskim kodeksie karnym (art. 179) oraz w niemieckim kodeksie karnym (art. 315), we Francji pojawiło się już dość bogate orzecznictwo.[4]

---

[4] Orzeczenie Trybunału z Saint-Etienne z 4–10 sierpnia 1994 r., G.P. 7–8 grudnia 1994 r.: „ukarano sprawcę przestępstwa polegającego na wyjechaniu pojazdem o łącznym ciężarze ładunku ok. 40 ton, na drogę, na której zabroniony jest ruch wszelkich pojazdów, których tonaż przekracza 11 ton"; Wersal, 3 lutego 1995 r., Jurisdate no 041085: „ukarano sprawcę, który prowadził pojazd samochodowy w nocy i na widok kontroli drogowej, a dla zapewnienia ucieczki ominął bardzo gwałtownie punkt kontroli, co spowodowało niebezpieczeństwo". 26 października 1994 r., D. 1995, 172, komentarze Courrat et Masse: „uwolniono od zarzutów kierowcę jadącego samochodem z prędkością 224 km/h, gdzie na drodze dozwolona prędkość wynosiła 130 km/h, ponieważ jego jazda nie wpłynęła na płynność ruchu pojazdów i droga była sucha".

2. Narażenie innej osoby na niebezpieczeństwo stanowi okoliczność obciążającą przy niektórych występkach, np. nieumyślne zabójstwo „w normalnym przypadku" zagrożone jest karą do 3 lat więzienia i 300 000 franków grzywny, natomiast w wypadku narażenia na niebezpieczeństwo – zagrożenie karą więzienia zwiększone jest do lat 5, a grzywny do 500 000 franków (art. 221–6 k.k.). Podobne podniesienie zagrożenia występuje w przypadku nieumyślnych uszkodzeń ciała (art. 222–9 k.k.) lub w przypadku nieumyślnego zniszczenia mienia innych osób (art. 322–5 k.k.).

Ad II. Odpowiedzialność karna osób prawnych.

Dziewiętnastowieczna doktryna odżegnywała się od możliwości przyjęcia odpowiedzialności karnej osób prawnych. Mimo to od połowy tego wieku prawnicy anglosascy zaczęli dopuszczać w orzecznictwie taką odpowiedzialność.

Zmiany zaczęły zachodzić wraz z końcem XIX wieku. Można wyróżnić 3 etapy ewolucji tej problematyki, pochodzące z tego okresu.

Pierwszy etap związany jest z **refleksją doktrynalną**. W roku 1899 Achille Mestre zauważył, że osoby prawne są zobowiązane do przestrzegania prawa i powinny ponosić karę w przypadku jego złamania.[5] Wielu autorów podawało argumenty zarówno za, jak i przeciw przyjęciu odpowiedzialności karnej osób prawnych.

Drugi etap rozpoczął się z chwilą opowiedzenia się za ideą tej odpowiedzialności przez większą liczbę karnistów, jak również orzecznictwo cywilne – zwłaszcza od wyroku z 28 stycznia 1954 r. wydanego przez Izbę Cywilną Sądu Apelacyjnego. Co się tyczy pozostałych naukowców, to poszukiwali oni argumentów za przyjęciem odpowiedzialności karnej osób prawnych od drugiej strony. Odpowiedzialność taka była potrzebna do skutecznego rozwiązywania problemów ze zrozumieniem mechanizmu przestępstw, których dopuszczają się osoby prawne. Przestępstwa takie mogły być popełnione przez przedstawicieli danej osoby prawnej. W praktyce nawet przy zatwierdzeniu danej decyzji przez dyrektora przedsiębiorstwa i tak grzywnę płaci osoba prawna. Penologia przewiduje możliwość zastosowania kar właściwych dla jednostek wobec osób prawnych (z wyłączeniem takich przypadków, jak np. kara pozbawienia wolności).

Jednym słowem, w trzecim etapie stanowiło to uzasadnienie dla przyjęcia tego rodzaju odpowiedzialności w nowym kodeksie karnym Francji. W trakcie

[5] Tytuł francuski – *Les personnes morales et le problème de leur responsabilité pénale – thèse*, Paris 1899.

prac kodyfikacyjnych, w latach 1989–1991, pojawiły się zdania odrębne. Jednak pokonano te bariery i dzisiaj art. 121–1 nowego kodeksu karnego przewiduje istnienie takiej odpowiedzialności. W dalszej części tekstu w sposób zwięzły przedstawione zostanie zagadnienie stosowania tej odpowiedzialności, jej warunków oraz konsekwencje.

A. Istota odpowiedzialności karnej osób prawnych.

Do jakich tworów prawnych odnosi się ten nowy rodzaj odpowiedzialności i jakich przestępstw dotyczy?

1. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to jest oczywiste, że dana grupa osób musi posiadać osobowość prawną. Pierwszy projekt kodeksu karnego z r. 1976 mówił tu o „związkach osób o charakterze handlowym, przemysłowym lub finansowym". Ale art. 121–2 k.k. mówi jedynie o osobach prawnych (*personnes morales*). Nie można zatem ścigać karnie pewnych podmiotów zbiorowych, takich jak np. spółka jawna lub spółka cywilna.

Czy to oznacza, że każda osoba prawna może być ścigana karnie? Otóż nie, ponieważ z ponoszenia tej odpowiedzialności wyłączone jest państwo oraz samorządy terytorialne, gdy naruszenie przez nie prawa nastąpiło w związku z pełnieniem działalności mającej na celu realizację zadań publicznych. To ostatnie ograniczenie odgrywa dużą rolę, gdyż gminy często wykonują zadania w zakresie szkolnictwa czy odzyskiwania surowców wtórnych.

A zatem należy stwierdzić, że wszystkie inne osoby prawne mogą być karnie ścigane. Podczas dyskusji parlamentarnej nad projektem k.k. podnosiły się głosy, aby wyłączyć od ponoszenia tego rodzaju odpowiedzialności karnej zarówno stowarzyszenia, jak i związki zawodowe. Jednakże ze względu na zasadę równości wobec prawa zrezygnowano z tego pomysłu. W praktyce – jak się wydaje – ściganie karne stowarzyszenia, a tym bardziej związku zawodowego, będzie rzadkością.

2. Odnośnie do drugiej kwestii, to już w trakcie prac kodyfikacyjnych rozważano problem zakresu przestępstw, za które osoba prawna może ponosić odpowiedzialność karną. Ustawodawca stanął przed wyborem jednego z dwóch rozwiązań:

a) dopuszczenia odpowiedzialności karnej za jakiekolwiek przestępstwo (system holenderski),

2) wskazania w k.k. lub w ustawach szczególnych przypadków przestępstw, za które osoba prawna może ponieść taką odpowiedzialność.

To drugie rozwiązanie przyjął właśnie francuski kodeks karny. Obowiązuje tu generalna zasada odpowiedzialności karnej osób prawnych, ale gdy chodzi o zakres przestępstw wchodzących tu w grę – przyjęto zasadę specjalności. Sto-

sownie do art. 121–2 zd. 1 k.k. „osoby prawne [...] odpowiadają karnie [...] w przypadkach przewidzianych przez ustawę lub rozporządenie, za popełnione przestępstwa [...]".

Należy przyznać, że ustawodawca korzystając z okazji wprowadził dość częste przypadki karalności osoby prawnej. W części ustawowej kodeksu karnego odpowiedzialność karna osób prawnych dotyczy np. nieumyślnych zabójstw i uszkodzeń ciała (myślano tu o przedsiębiorstwach transportowych), ale nie dotyczy ona umyślnych zabójstw, handlu narkotykami, prania brudnych pieniędzy (myślano o bankach). Obejmuje również kradzież, oszustwo, nadużycie zaufania, szantaż... Natomiast w części k.k. normowanej rozporządzeniami, dotyczącej wykroczeń, można wskazać na takie przestępstwa, jak: nieumyślny zamach na integralność cielesną czy rozpowszechnianie treści nieprzyzwoitych (pornografii). Należy zauważyć, że również ustawy karne szczególne przewidują przypadki karalności osób prawnych, np. w przepisach normujących ustalenie cen, zatrudnienie (praca na czarno), kontrolę instytucji ubezpieczeniowych przez państwo. Można jednak wskazać takie sektory życia społecznego, w których odpowiedzialność karna osób prawnych jeszcze nie występuje. Chodzi tu o spółki handlowe i przestępstwa popełnione w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Istnienie takich luk może skłonić prokuraturę do wykorzystania instytucji prawnych obowiązującego prawa do kryminalizowania działalności osób prawnych, np. wykorzystania instytucji przestępstwa nadużycia zaufania w przypadku naruszenia mienia społecznego. Czy nie nastąpiłoby przez to nadużycie samej procedury? Jednakże główne trudności występują gdzie indziej – dotyczą one warunków odpowiedzialności karnej osób prawnych.

B. Warunki odpowiedzialności karnej osób prawnych.

Według art. 121–2 k.k. „osoby prawne [...] odpowiadają karnie [...] za przestępstwa popełnione w ich imieniu przez ich organy lub przedstawicieli". Wynikają z tego dwa warunki:

1) przestępstwo musi być popełnione przez organ lub przedstawiciela osoby prawnej,

2) przestępstwo to musi wiązać się z przysporzeniem danej osobie prawnej określonych korzyści.

Ad 1. Ten warunek przyjmuje zasadę udziału czynnika ludzkiego w przestępstwach popełnianych przez osoby prawne. Oznacza to, że odpowiedzialność karna osób prawnych jest odpowiedzialnością subsydialną, a zasadza się na fakcie popełnienia czynu przez jednostkę. W związku z tym warunkiem należy zgłosić trzy uwagi.

Po pierwsze, osoba fizyczna musi być organem lub przedstawicielem danej osoby prawnej. Oznacza to, że powinna być wysoko usytuowana w jej hierarchii, a więc działać – stosownie do jej formy prawnej – jako dyrektor, dyrektor generalny lub prezes. Pracownicy niższego szczebla nie mogą reprezentować osoby prawnej, chyba że uzyskają pełnomocnictwo od jej szefa. Z drugiej strony osoba fizyczna może wystąpić jako zbiór osób, pewna grupa o określonych kompetencjach. Wynika to ze słowa „organ", który obejmuje m.in. zarząd, radę nadzorczą i radę miejską.

Po drugie, mogą wyłaniać się tutaj szczególne sytuacje. Co czynić z osobą, która sprawuje faktyczny zarząd daną osobą prawną, a nie posiada umocowania prawnego? Czy jest ona jej przedstawicielem? Wydaje się, że nie jest, ponieważ nie otrzymała władzy we właściwy, zgodny z prawem sposób. Kolejny problem – co czynić w przypadku, gdy prawnie umocowany dyrektor przekracza swe uprawnienia, a w konsekwencji łamie prawo? Wydaje się, że w tej sytuacji należy dopuścić odpowiedzialność karną osoby prawnej. Inne rozwiązanie byłoby zaprzeczeniem idei odpowiedzialności karnej osób prawnych.

Po trzecie, unormowanie odpowiedzialności karnej osób prawnych zakłada, że osoby fizyczne (lub grupy tych osób) mogą odpowiadać kumulatywnie z osobą prawną. Wynika to z art. 121–1 zd. 3 k.k. „odpowiedzialność karna osoby prawnej nie wyklucza takiej odpowiedzialności za te czyny osoby fizycznej, będącej sprawcą lub uczestnikiem". Tak więc odpowiedzialność takich osób fizycznych powinna być ujmowana restryktywnie. Jednakże uzasadnienie projektu k.k. (luty 1986) mówi: „poprzez wprowadzenie odpowiedzialności karnej osób prawnych zniknie domniemanie odpowiedzialności karnej, która ciąży obecnie na dyrektorach za popełnienie przestępstw, o których istnieniu nawet nie wiedzieli [...]". Podobne stanowisko podczas prac kodyfikacyjnych w r. 1989 zajął poseł J. Hyest. Według niego „uniknie się przez to pociągania do odpowiedzialności karnej właściciela przedsiębiorstwa, który często nic nie wiedział o przestępstwie". Obecnie prokuratura sporadycznie wszczyna postępowanie karne wobec osób prawnych.

Ad 2. Jeśli chodzi o drugi warunek, to odpowiedzialność karna osoby prawnej zajdzie wtedy, gdy przestępstwo będzie popełnione w „jej imieniu" (na jej rzecz). Tak więc w sytuacji, kiedy dyrektor działając we własnym interesie, wyrządzi szkodę prowadzonej przez siebie firmie, to jest oczywiste, że będzie on odpowiadał indywidualnie, a osoba prawna nie będzie ścigana karnie. W tym bowiem przypadku jest ona ofiarą, a nie sprawcą przestępstwa.

Działanie w imieniu osoby prawnej oznacza działanie w jej interesie, przysparzające jej korzyści, które mogą być materialne lub abstrakcyjne, teraźniejsze bądź

przyszłe. Można tutaj przytoczyć przykład kierownika firmy, który niestarannie dobiera sobie współpracowników, którzy w sposób jawnie oszukańczy mu szkodzą, działając na rzecz spółki konkurencyjnej.

Mimo że warunek ten jest oczywisty, to nie należy ukrywać, że zastosowanie go w praktyce jest trudne. Wynika to z faktu, że bardzo często prywatny interes miesza się z interesem określonej grupy. W związku z tym karanie osoby prawnej nie jest zadaniem łatwym, a to już jest konsekwencją przyjęcia tej odpowiedzialności.

C. Konsekwencje odpowiedzialności karnej osób prawnych.

Dawniej twierdzono, że nie można przyjąć odpowiedzialności karnej osób prawnych. Stanowisko to argumentowano niemożnością przeniesienia podstaw karania i typologii kar na osoby prawne. Uważano, że są to pojęcia wykształcone na użytek karania jednostki. Obecnie widać, że tego rodzaju pogląd był podwójnie błędny.

Po pierwsze, mówiąc o podstawach karania, ma się na myśli resocjalizację. Wprawdzie ta funkcja kary jest bardziej charakterystyczna dla osób fizycznych niż prawnych, to nie należy zapominać, że kara pełni również funkcję retrybutywną i eliminacyjną. Te dwie funkcje (szczególnie ta ostatnia) odnoszą się nie tylko do jednostek, ale i do osób prawnych. A zatem należy stwierdzić, że penologia znajduje zastosowanie do osób prawnych.

Po drugie, jeśli chodzi o rodzaje kar, to wiele z nich – przewidzianych dla osób fizycznych – może być również stosowanych wobec osób prawnych. Na takim właśnie stanowisku stanął ustawodawca, przyjmując, że niektóre kary mogą być orzekane zarówno wobec jednostek, jak i osób prawnych. Przykładem takiej kary może być grzywna, która doskonale nadaje się do zastosowania wobec osób prawnych. Wypada zaznaczyć, że w tym przypadku jej górna granica jest pięciokrotnie wyższa od górnej granicy grzywny przewidzianej dla osób fizycznych, skazanych za popełnienie przestępstwa (art. 131–38 k.k.). Z drugiej strony, jeśli ustawa tak przewiduje, to osobie prawnej, skazanej za dopuszczenie się zbrodni lub występku można wymierzyć jedną z kar pozbawienia praw, przewidzianą w art. 131–38 k.k. Najsurowszą z tych kar jest rozwiązanie osoby prawnej, co jest odpowiednikiem kary śmierci orzekanej w stosunku do osób fizycznych. Kara ta, według 131–39 k.k., może być stosowana tylko w dwóch przypadkach:

1) gdy osoba prawna powstała po to, aby popełnić przestępstwo,

2) gdy chodzi o przestępstwa osób fizycznych, zagrożone karą surowszą niż 5 lat pozbawienia wolności, a osoba prawna nadużyła zaufania po to, aby je popełnić.

Oprócz tej kary można wymienić: zakaz prowadzenia działalności, orzekany na okres do 5 lat lub na zawsze, zamknięcie jednego lub kilku zakładów na okres

do 5 lat lub na zawsze, wykluczenie z rynku publicznego na zawsze lub na okres do lat 5, konfiskatę, ogłoszenie orzeczenia w szczególny sposób itp.

* * *

Nie ma wątpliwości, że zarówno wprowadzenie odpowiedzialności karnej osób prawnych, jak i przyjęcie konstrukcji umyślnego narażenia innej osoby na niebezpieczeństwo to zasadnicze nowości francuskiego k.k. z r. 1994. Jednakże wcielanie w życie tych unormowań postępuje wolno. W pierwszych miesiącach stosowania nowego k.k., który przypomnijmy wszedł w życie 01.03.1994 r., prokuratura niechętnie korzystała z tych instytucji. Obecnie można mówić o ok. 20 przypadkach zastosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej osób prawnych.[6] Wydaje się, że nowość ta jest bardzo pożyteczna, gdyż pozwala rozwiązać wiele trudności; np. jeśli chodzi o kierownika osoby prawnej to – do r. 1994 – za popełnienie przestępstwa w jej imieniu ścigano tylko jego. Umożliwiało to osobie prawnej uniknięcie odpowiedzialności, ponieważ mogła ona zmienić kierownika i kontynuować działalność przestępczą. Teraz jest inaczej, gdyż nowy k.k. daje możliwość uderzenia osoby prawnej w samo serce, co zmusza jej kierownictwo do innego, wielopłaszczyznowego myślenia. Podobnie rozumują karniści w państwach systemu *common law* oraz w Holandii.

RÉSUMÉ

En 1994 en France on a voté le nouveau code pénal. Il mérite l'attention eu égard à ses quelques aspects. Premièrement, la langue du code est claire et simple, deuxièmement sa structure est juste du point de vue méthodologique et troisièmement, il contient quelques solutions juridiques inconnues à la législation polonaise. Les idées intéressantes sont celles de la mise en danger délibérée d'autrui et de la responsabilité des personnes morales. L'auteur soumet à une analyse très détaillée ces deux notions tout en démontrant leurs défauts et leurs qualités. En terminant son Jean Pradel constate que toutes ces nouveautés sont très utiles, parce qu'elles permettent d'éviter plusieurs difficultés qui existaient avant l'application de celles-ci.

---

[6] Pierwsze skazanie osoby prawnej miało miejsce w wyroku 07.02.1996 r., wydanym przez Tribunal Correctionnel w Strasburgu: „skazano spółkę handlową, trudniącą się potajemną sprzedażą marmuru, na grzywnę w wysokości 100 000 franków", „Le Monde", 11–12.02.1996 r.